

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Maja 1866 r.

№ 105.

Lat 45.

29 Kwietnia — 1866 r.  
11 Maja

Piątek.

Rano ciepła st. 7, w poł. c. st. 11. | Wschód Słońca g. 4 m. 14  
Wysok. wody st. 3 c. 0. (Ubywa). | Zachód „ „ „ 39

Dziś, Śgo Mamerta Biskupa.  
Jutro, Śgo Pankracego Męczennika.

— W zeszyły Poniedziałek, Wtorek i Środę, obchodzone były dni, Krzyżowemi zwane, w których odbywały się Nabożeństwa po kościołach parafjalnych i Procesje po ulicach miasta, do sąsiednich kościołów, dla uproszenia urodzajów i odwrócenia klęsk głodu.

— Wczoraj, jako w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadły doroczne Odpusty w kościołach: po-Dominikańskim, Franciszkańskim i po-Trynitarskim. W pierwszym Summę celebrował JX. Dąbrowski, kazanie miał JX. Jasiński; w drugim celebrował Mszę Wielką JX. Rysowski, kazął JX. Michałowski. — W kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, Summę odprawiał JX. Kanonik Dziąszkowski, kazanie miał JX. Chmielewski; Artyści i Chóry Instytutu Muzycznego, pod kierunkiem swego Dyrektora, Apolinarego Kątskiego, wykonali na same mezzkie głosy Mszę trzy-głosową in C. minor, kompozycji Gounoda, na Offertorium „O salutaris“ tegoż; w solowym śpiewie słyszeć się dali: PP. Ignatowski, Mikulski, Ferd. Dietz i Grzywiński. — W kościele XX. Pijarów, Summę celebrował JX. Wątroński, kazanie miał JX. Jarosiński; Artyści i Amatorowie odśpiewali Mszę Elsnera Nr 79; na Graduale po raz pierwszy „Ave Marja“ Ludwika Szpora; na Offertorium kwartet mezzki Schnabla, na Benedictus hymn Beltjensa, na zakończenie pieśń do MATKI BOZKIEJ Dobrzyńskiego, solo sopran z chórem. — W kościele po-Bernardyńskim, summę celebrował JX. Czaczkowski, kazanie miał JX. Czepulewicz; grono amatorów, pod kierunkiem P. Chwaliboga, odśpiewało Mszę Marcina Vogta, na Graduale tercet senza organo Wnorowskiego, na Benedictus tercet Heida'a, z Oratorjum „Stworzenie świata“, wreszcie trjo z opery Rossiniego, „Mojżesz“ na bas, tenor i sopran z chórem. — W kościele po-Augustjańskim, grono Amatorów odśpiewało Mszę Pechlera, na Offertorium duet Mercadantego, na Benedictus duet Tejchmana.

— Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu swem z dnia 12 (24) Kwietnia r. b.; udzieliła Inżynierowi Zarządu Komunikacji, Władysławowi Kulczyckiemu, pięcioletni list przyznania na wynaleziony przez niego przyrząd do ogrzewania i wentylacji mieszkań. (Dz. War.).

— Bank Polski ogłasza niniejszem, iż zamierzywszy wysłać wkrótce do Petersburga Certyfikaty tymczasowe z Pożyczki Ruskiej premiej 5%, 2ej emisji, dla wymiany ich w Banku Państwa na obligacje oryginalne, przyjmować będzie tym celem Certyfikaty te w kasie swej od dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. do dnia 8 (20) Maja t. r., codziennie, od godziny 10ej z rana, do 1ej z południa, wyjawszy dni świątecznych, pod następującymi warunkami: 1) Posiadacze Certyfikatów w zakupionych za pośrednictwem Banku Polskiego, będą mieli dopetnioną wymianę bez żadnej opłaty. 2) Posiadacze Certyfikatów inną drogą nabytych, opłacą tytułem kosztów wymiany 1/8%, czyli po kop. 20 od każdej sztuki obligacji 100-rublowej. 3) Przedstawiający do wymiany Certyfikaty, winni złożyć w Kasie Banku specyfikację tych papierów porządkiem numerów ułożoną, i przez nich podpi-

saną. — Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, (pod:) S. Sze-miuth. — Naczelnik Kancelarji, (pod:) J. Makulec. (D. W.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — Podaje do wiadomości, że osoby mające potrzebę zanosić do mnie osobiście prośby, przyjmować będą o godzinie 2ej po południu każdodziennie. Prośby zaś w zwyczajnych interesach podawane, oddawać można urzędnikowi, dezur przy mnie pełniącemu, codziennie od godziny 8ej rano do 1ej po południu. — Warszawa, dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. — Orszak JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major, Baron Frederiks. (G. P.)

— *W Rozkazie Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej* wydanym, zamieszczono: Z powodu dostrzeżenia, że dorożkarze pozwalają sobie znów nieumiarkowanie szybkiej jazdy po mieście, poleca się Policji wykonawczej zwracać na to baczną uwagę i winnych do kary przedstawiać. Polewanie ulic, do dalszego rozporządzenia, odbywać się ma trzy razy na dzień, to jest o 9ej rano i o 1ej i 5ej godzinie po południu. (G. P.)

— Najjaśniejszy Pan, uwzględniając pięćdziesięcioletnią w stopniach oficerskich służbę Jenerał-lejtnanta Mejera I, zostającego obecnie pod rozkazami głównego-dowodzącego armją Kaukazką, raczył udzielić mu order św. Alexandra Newskiego. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz z d. 17 Kwietnia, mianowani zostali: pełniący obowiązki marszałka dworu, rzeczywisty radca stanu *Musin-Puszkina*, marszałkiem dworu Jego Cesarskiej Mości, z zatwierdzeniem w obowiązkach wice-prezydenta kantoru dworu i pozostawieniem przy ministerstwie spraw zagranicznych; a zostający przy temże ministerstwie, asesor kolegjalny *Tolstoj* — kamerjunkerem dworu Jego Cesarskiej Mości. Awansowani zostali: mistrze ceremonji dworu Cesarskiego, *Żerebcow* i hrabia *Hendrykow*, na rzeczywistych radców stanu; a lejbm-edyk-konsultant dworu Jego Cesarskiej Mości, doktor medycyny, rzeczywisty radca stanu *Zdekauer*, na tajnego radcę. (D. W.)

— Kontroler Jeneralny Przydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Rzeczywisty Radca Tajny *Funduklej*, Ukazem Najwyższym z d. 7 (19) Grudnia r. z., mianowany Vice-Prezesem Rady Stanu Królestwa, z pozostawieniem przy wszelkich dotychczasowych obowiązkach i z zachowaniem godności Senatora, — w d. 14 (26) Kwietnia r. b., po wyjeździe z Warszawy poprzednika swego Rady Tajnego Senatora *Arcimowicza*, objął obowiązki, do powyższego Urzędu przywiązane. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie Hr. *Kreje* i *Fanshawe*, z Petersburga; Tajny Radca Senator *Hube*, ze wsi Siodło; — wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant Baron *Müller*, do Rokicin; Jenerał-Majorowie *Fejchtner*, do Lublina; *Furuhelm*, do Nowogoriewska.

— Jutro w Kościele Powązkowskim, o godzinie 9 1/2 z rana, za duszę ś. p. Ignacego *Turkulla*, b. Ministra

**Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne.** (6,962.)

— Jutro, w Kaplicy Archi-Konfraterni Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo JANA w Warszawie exystującej, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne o godz. 8 $\frac{1}{2}$  rano, za spokój duszy ś. p. Michała *Trapszo*, Członka Archi-Konfraterni Literackiej, na które Senjorowie, Familj zmarłego i Współ-Braci, zapraszają. (6,964.)

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Apolonji z Falińskich *Więniawskiej*, odprawione będzie o godz. 11tej z rana, w Kościele po-*Karmelickim* na Krakows-Przedm.; Nabożeństwo żałobne, na które pozostali Mąż i Córka, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. (6,941.)

— Jutro, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Weroniki z Miętusiewiczów *Rupp*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godz. 9tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, na które, pozostali Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (6,957.)

— Rozalja z Bogusławskich *Osińska*, Wdowa po Ludwiku *Osińskim*, Referendarzu Stanu, Dziekanie b. Uniwersytetu Alexandryjskiego, przeżywszy lat 80, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację jej zwłok, jutro o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (6,958.)

— W dniu 6 b. m., grono Kolegów zaniosło na swych barkach i złożyło do grobu na cmentarzu Powązkowskim, zwłoki zgasłego przedwcześnie, bo w 18m roku życia, ś. p. Adama *Kotowskiego*, Ucznia klasy VIIej Gimnazjum IIIgo. Ten hołd oddany pamięci zmarłego młodzieńca, obecność Zwierzchników na pogrzebie i krwawa boleść niepokieszonych Rodziców, którzy w nim utracili jedyne go syna, świadczą, wymownie o przymiotach jego duszy i są, zarazem dowodem serdecznego żalu tych wszystkich, którzy mając sposobność ocenić szlachetne serce ś. p. Adama, zostaną na długo niepokieszeni po jego przedwczesnej stracie. Nad grobem, który zamknął w sobie tyle nadziei i tyle boleści, JX. *Sylwester*, Reformat, miał rozrzewniającą mowę, a Koledzy i życzliwi Znajomi, wzruszeni do głębi, rzucili garść piasku i skropili łzami świeżą mogiłę młodzieńca. Składając szczerze podziękowanie Kolegom i licznie zebrany współczującym boleści Rodziców, oraz zaanemu Duchowieństwu, zanosimy gorące modły do NAJWYŻSZEGO o spokój duszy ś. p. Adama, i o wlane pociechy w zbolełe serca tych, których skon jego, tak krwawym uderzył ciosem! — F. K.

— Donoszą nam z Kalisza o skonie, w tych dniach nastąpnymś, ś. p. Ignacego *Prądzynskiego*, obywatela ziemskiego, w wieku lat 54, i ś. p. J. *Wasniewskiego*, ucznia klasy VIej tamtejszego Gimnazjum, w wieku lat 21.

— Onegdaj w Towarzystwie Dobroczyńności odbyła się sessja Komitetu teatru amatorskiego, na której podano do wiadomości: iż z ostatnich czterech reprezentacji tegoż teatru, czysty dochód wyniósł rs. 1777 kop. 34 $\frac{1}{2}$ , ze wszystkich zaś reprezentacji danych w tym roku, czysty dochód wyniósł rs. 4827 k. 34 $\frac{1}{2}$ .

— Wczoraj po Wotywie Literackiej, w Kaplicy N. MARJI PANNY przy kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, JX. Kanonik *Biernacki*, pobłogosławił związek małżeński Pana Andrzeja *Wolkowskiego*, Buchaltera, z Panną Walerją *Olto*, córką Dyspozytora Drukarni. Uczniowie Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, z klasy ociemniałych Profesora, R. *Zientarskiego*, wykonali na pięć głosów „*Veni Creator*“, *Sandmana*.

— Wczoraj o godzinie 1ej z południa, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim JX. Pastor *Olto*, pobłogosławił związek małżeński Pana Ernesta *Bodenburg*, mechanika, z Panną *Wilhelminą Ewest*, córką obywatela, właściciela dystylarni w naszym mieście.

— Odczyt VIImy Doktora *Dobrzyckiego*, traktować będzie następujące przedmioty: Fizjologiczne podstawy Fizjognomiki; początek Fizjognomiki; system *Ottina*, *Lavatera*, *Galla*, *Spartzheim*; szczegółowy wybór systemu *Lavatera*. Przytem okazywane będą Szkice J. *Kossaka*: Ośm konturów widzianych z profilu; Fizjognomja *Rudgerada* zbrodniarza; Trzy typowe układy oczu i formy profilu; Głowy typowe; Czaszka z podziałami *Galla*; Głowy gipsowe; Bogowie starożytnego świata; Mędrcy Grecji i Rzymu; Cesarze Rzymscy.— Odczyt ten odbędzie się w Niedzielę, dnia 13go b. m. w sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 1ej z południu. Biletów można dostać przy wejściu.

— Od dni parę, bawi w Warszawie, człowiek skromny a pełen zasługi, Pan *Wacław Wyderka*, twórca pługów, które tu w kraju i po zagranicami jego, słusznie sobie zjednały uznanie. Prosty skład *pługów Wyderki*, ich lekkość, łatwość reperacji, ustaliły więźność *sierobni* (warsztatu), istniejącego na skraju miasteczka *Siewierza*. *Sierobnia*, o której wspomnieliśmy, istnieje już lat ośmnaście: „Z razu“, powiada Pan *Wyderka*, „*korciło* mnie, że się ziemia na pługach *oblepia*; zrobiłem sobie pług cały żelazny i posłałem z nim parobka w pole. Parobek wrócił, cisnął mój pług pod szopę w ką, i oświadczył, że to diabła warte. W niejaki czas potem, dobry mój znajomy, na dorobku będący, zgłosił się do mnie, azali nie mam u siebie jakiego starego pługa, *by byle czem zacząć*. Dałem mu owo stare żelastwo w szopie leżące, a on w kilka dni dalejże mnie ścisnąć i całować, bo w życiu, powiada, tak dobrego nie miał *naczynia*. Przekonałem się wówczas, że pierwsza próba musiała być niezrecznie wykonana, i że takiemu pługowi potrzeba tylko *niecico* skiby się oszlifować, a potem wszystko idzie jak *po maście*“. Pan *Wyderka*, oprócz pługów, wyrabia jeszcze sieczkarnie, a zamówienia są tak liczne, że im wydażyć prawie nie może. Pługi i kosy do sieczkarni o dwóch nożach, sam *Wyderka* wyrabia, kosy zaś do pojedynczych sieczkarni, kupuje w składzie żelaznym Pana *Duszek*, na Krak: Przedmieściu; zaś skład *pługów* w *Warszawie* znajduje się u Pana *Rodkiewicza*, na Miodowej ulicy. Dodajmy jeszcze, że *pługi* P. *Wyderki*, były na ostatniej wystawie *Londyńskiej*, i otrzymały urzędową od Komitetu Wystawy *pochwałę*.

— Wczoraj około godziny 7ej rano, w ogrodzie Saskim, mnóstwo osób używających przechadzki, przy drzewie stojącym w alei przy pałacu, *Brühlowskim* przypatrywało się niezwykłemu gościowi w ogrodach miejskich, t. j. dzięciolowi (*Picus*, Linn.). Dzięcióły głó-

wnie pną się po pionowych pniach drzewnych i po gałęziach. Dziób tych ptaków nakształt siekiarki zakończony. Żywią się owadami, ich poczwarkami i jajami, ukrytymi pod korą drzew; muszą więc wykuwać je ciągle i za pomocą języka ze szpar wyciągać. Znaczne tym sposobem oddają usługi lasom. Głos dzięcioła jest donośny i krzykliwy. Po jakiej godzinie dzięcioł frunął z drzewa, o którym piszemy. Nieopodal znowu uważali przechodzący pod innym sąsiednim drzewem, wiewiórkę, ale ta w krótkie spłoszona, uciekła w krzaki.

— Pogoda wczorajszego dnia przerwana deszczem krótkotrwałym pomiędzy godziną 2 a 3 z południa, ustaliła się na nowo ku wieczorowi; wszystkie też miejsca przechadzek licznie nawiedzone były. W Dolinie Szwajcarskiej zebrało się blisko do 3,000 osób dla usłyszenia orkiestry Dyrektora *Bilse*, który wzoraj jak o tem donosiliśmy, rozpoczął pięknym programem szereg swoich koncertów. Huczniemi a często powtarzanemi oklaskami, publiczność witała i przyjmowała znakomitego Dyrektora i jego orkiestrę.

— W przyszłym tygodniu na scenie Teatru Wielkiego, wznowioną zostanie ulubiona opera *Moniuszki* „Flis.“ Wszystkie w niej role tym razem na nowo są obsadzone. Po Pannie *Rivoli*, objęła rolę Pańna *Grätz*, po P. *Dobrskim*, P. *Ciesielski*, po P. *Troszlu*, P. *Prohazka*, po P. *Borkowskim*, P. *Kozieradzki*, po P. *Żółkowskim*, P. *Ziólkowski*.

— Pani *Jakowicka*, Śpiewaczka tutejsza, w dniu wczorajszym przyjechała z Medjolanu.

— Jutro nastąpi otwarcie nowego Zakładu Fotograficznego w domu *Grodzickiego* na Krakowskim-Przedmieściu, pod firmą *Kloch i Dutkiewicz*.

— Onegdaj o godzinie 4ej po południu, w jednym z domów przy Krakowskim-Przedmieściu położonych, wprost kościoła po Bernardyńskiego, użytym został balkon do mycia okien, wynlaziony przez Pana *Józefa Kwiatkowskiego*, budowniczego tutejszego, z najzupełniejszym skutkiem, co tem więcej zasługuje na uwagę, iż z powodu wysokości okien, balkon rzezony nawet stosownymi schodami był zaopatrzony. W obec tylu wypadków wydarzających się przy oczyszczaniu okien, wynalazek Pana *Kwiatkowskiego* na powszechną uwagę zasługuje.

— Onegdaj, rozebrane zostało rusztowanie na rogu filarów teatralnych od strony ulicy Nowo-Senatorskiej, które postawione dla naprawy uszkodzonego gzymsu nad temiż filarami, tamowało swobodne tamtędy przejście.

— Onegdaj, założone zostały sztandary przy ścianie szczytowej narożnego domu Podwała i Krakow-Przedmieścia, celem przeistoczenia tego domu i urządzenia frontu od strony placu zamkowego.

— W rozpoczętem dzisiaj ciągnięciu Loterji Klasycznej, klasy 4tej, padły główne wygrane, jak następuje: Główna wygrana rs. 8,000, na Ner 10,163, u Kolektora *Markusa Folmann* w Warszawie, przy ulicy Zabiej, oraz rs. 600, na Ner 3,959 i rs. 500, na Ner 20,701.

— *Juljanna Raczynska*, wdowa, zamieszkała przy ulicy Rybaki Nro 2566, jest w bardzo biednym stanie, tem więcej, że córka 35-letnia, z którą razem mieszka, a która z pracy rąk i siebie i matkę żywiła, jest teraz

bardzo chora na słabość piersiową, i dla tego zasługuje na łaskawe względy. Bezimiennie złożono dla niej kop: 30.

## Wiadomości Zagraniczne.

PRUSSY. *Berlin, 8 Maja.* — Raport policyjny o zamachu na Hr. Bismarck, brzmi jak następuje: „Kiedy Prezes Ministrów dnia 7go bieżącego miesiąc po godzinie 5 z południa, wracając od Króla przechodził pieszo przez promenadę pod Lipami, zaatakowany został w pobliżu Schadow-Strasse przez nieznanego mu człowieka, który dał dwa strzały z 6ciórur-nego kieszonkowego rewolweru, mierząc w plecy Prezesa Ministrów, ale nie trafił. Wtedy Hr. Bismarck odwrócił się, i pochwyił sprawcę, ale ten, wśród szamotania się znalazł jeszcze sposobność dania trzech strzałów. Jakkolwiek takowe z nader blizką wymierzone były i trafiły Prezesa Ministrów w piersi, jednakże cudownym sposobem nie odniósł on żadnej rany. Jedna z kul przebiła całą odzież aż do jedwabnego kaftana. Przestępca zwie się *Blind*, ma lat 22, przybył podobno z Londynu i od trzech dni bawił w Berlinie. Wyznaje on bez ogródki swe przestępstwo.“ Dalej urzędowy raport policyjny donosi: „Przestępca, który wczoraj popełnił zamach na Hr. Bismarck, uchronił się kary przez samobójstwo. Po schwytaniu zaprowadzony on został do najbliższego bióra policyjnego, a następnie do Komissarjatu Kryminalnego dla przesłuchania go w obec Prokuratora. Korzystając z chwili, w której siedział na ławce, obok pilnującego go policjanta, wy dobył z kieszeni chustkę, w której musiał być zawinięty nóż. Chustką tą ocierał niby pot z twarzy, i wtedy przeciął sobie gardło. Pomoc natychmiast udzielona okazała się bezkutezną, i mimo starań kilku lekarzy, oraz wdziania kaftana, dla zapobieżenia nowemu targnięciu się na życie, przestępca umarł po godzinie 4 rano. — Oprócz Króla, mnóstwo osób odwiedziło Prezesa Ministrów dla wynurzenia mu radości z powodu uniknięcia zamachu. (Nordd. Allg. Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości.

Korrespondencje z Paryża datowane 7go b. m., donoszą, że odpowiedź Cesarza na przemowę Meraz Auerre, oraz wiadomości z Włoch, wpłynęły uspakajająco na umysły. — *Patrie* twierdzi, że Szwajcarja otrzymała od wielkich Mocarstw zapewnienie neutralności. — Tenże dziennik donosi, na zasadzie listów z Düsseldorfu, iż Xiążę Hohenzollern przyjmie koronę Rumuńską. — *Gazette du midi* pisze, iż urlopowani z Marsylii otrzymali polecenie jak najspieszniej zdążyć do swych korpusów. — We wszystkich prowincjach Włoskich szerzy się zapał wojenny. W Genui miały miejsce manifestacje odpowienie. W ciągu dwóch dni stawiło się tam 500 ochotników, gwardje narodowe wszędzie ofiarują swą pomoc, a powołani popisowi zbierają się w komplecie. Muncypalności Neapolu, Crema i Palermo, uchwały pjenje dla tych, którzy się odznaczają na wojnie. — Xiążę Humbert wyjechał do Lombardji. — Z Messyny zawiadamiają dnia 6go że Mazzini został tam wybrany na Deputowanego 329 głosami przeciw 209. Z Brescia pod tą samą datą donoszą, że fossy forteczne w Mantui zalano wo-

da, i że wzmocnione są fortyfikacje Peschieri i Legnano. — W Brukseli krążyła 7go b. m. pogłoska, że Ministerstwo wkrótce przedstawi Izbie projekt, upoważniający je do podniesienia cyfry armji czynnej na 80,000 ludzi.

Prussy miały podobno przypomnieć Rządowi Niemieckim, które się uzbrają, że naruszają przez to neutralność. — W Dreźnie zapowiedziano dnia 8go bieżącego miesiąca kwaterunek dla 4000 żołnierzy. — Podróźni do Lipska przybyli, opowiadają, że w Bodenbach zapowiedziano na 8go Maja wojska Austrjackie z Theresiensztadu. Codziennie przybywać tam ma sześć pociągów, po 1000 ludzi każdy. — W sferach militarnych Hanoweru krążyła wieść, że 12,000 Hanowerczyków ma stanąć obozem pod Stade. „Indep. Belge“ ogłasza depeszę z Wiednia, wynurzającą nadzieję, że Kongres przyjdzie do skutku, i że po drodze Hr. Müllinen Rady Legacji Austrjackiej, z Paryża do Wiednia, ma na celu ostateczne zdecydowanie ku temu Austrji, która dotąd się waha.

Dnia 8 b. m. w wieczór, około 2,000 osób wyprawilo serenadę w Berlinie przed hotelem Hr. Bismarck. — *N. Pr.-Ztg* pisze, że cała załoga Lwowska otrzymała 8go b. m. rozkaz wyruszenia do Oderberga, zapewne dla osadzenia granicy Szląskiej, i że krąży wieść, iż wyjdzie Manifest Cesarski, wzywający do tworzenia korpusów ochotników.

## Depesze Telegraficzne.

*Berlin, 9 Maja.* — Wydano rozkaz uruchomienia 1go (Pruskiego) i 2go (Pomerańskiego) korpusu armji. Obecnie cała armja Pruska jest uruchomiona.

*Berlin, 9 Maja.* — Ministerstwo zaproponowało dziś Królowi rozwiązanie Izby Deputowanych, a to dla tego, iżby bezzwłocznie mogły być rozpisane nowe wybory celem wyrażenia obecnego usposobienia narodu. — Dodatek do dzisiejszego *Staats-Anzeigera* (późno wydanego) zawiera już rozporządzenie Królewskie z 9go b. m., rozwiązujące Izbę Deputowanych na mocy 51go art. konstytucji.

*Drezno, 9 Maja.* — *Dresd. Jour.* podaje telegram z Frankfurtu zawiadamiający, iż na posiedzeniu dzisiejszem Bundestagu, przyjęto 10 głosami wniosek Saski. Przeciwni wnioskowi głosowali: Prussy, Meklemburg, 15ta i 17ta Kurja. — Elektorstwo Hessen-Kasselskie oświadczyło się za przekazaniem wniosku Komitetowi. Luxemburg nie brał udziału w głosowaniu.

*Monachium, 11go Maja.* Wkrótce ma być zwołany Sejm, celem żądania kredytu na nadzwyczajne potrzeby armji.

*Darmsztadt, 11 Maja.* — Krąży wieść, że Władcy Württembergu, Nassau, Badenu, Darmsztadu, oraz pełnomocnicy pięciu Rządów, a między temi Bawarii, konferowali dnia 8go b. m. we wsi Mühlacker (w Württembergu) co do rozstawienia i skoncentrowania swych kontyngensów.

*Florencja, 11 Maja.* — Izba Deputowanych przyjęła prawo o bezpieczeństwie publicznem. — Król jedzie 15 b. m. do Placencji. Biura werbunkowe ochotników zostaną urzędownie otwarte dnia dzisiejszego.

— ROZMAITOŚCI. — Wczorajszy dzień WNIĘBOWSTAPLENIA PAŃSKIEGO, był niegdys dla Wenecjan nie-

tylko dniem uroczystości kościelnej, ale także dniem wesela i zabaw ludowych. W dniu tym, obchodzono coroczne zaślubiny Doży Weneckiego z morzem Adryatykiem, który to zwyczaj sięgał XIIgo wieku, i odnosił się do pamiątki zwycięstwa, odniesionego przez Wenecjan nad groźną flotą *Fryderyka Barbarossa*. Od rana dnia tego, cała ludność Wenecji, już to na tysiącznych gondolach, już na wybrzeżach lagun, oczekiwała na wypłynięcie z arsenału, słynnej galery *Bucentaur*, na której Doża Wenecki, otoczony całym składem senatu i w obec posłów zagranicznych, udawał się ku pełnemu morzu, i wśród huku dział, i odgłosu trąb i kotłów, rzucił złotą obrączkę w fale Adryatyku, powtarzając słowa: „Morze nasze, zaślubiamy cię na znak prawowitego i wiecznego nad tobą panowania!“ Wówczas dziewice Wenecji, przy wesolych i jednogłośnych okrzykach całego ludu, rzuciły w morze wiązanki z kwiatów jako ślubny wieniec dla panny młodej. Zwyczaj ten trwał do roku 1797, w którym Doża *Luigi Manini*, raz ostatni rzucił ślubny pierścień w głębiny Adryatyku.

Dnia 8go Maja r. b., w przejeździe z Solca przez Fabrykę Wgo Rudzkiego, ulicą Wiejską, Nowym-Swiatem, Trebacką, na Senatorską, zgubioną została

## Bransoleta złota w przątki.

Łaskawy znalazca raczy oddać pod Ner 467B, ulica Senatorska, nad Drukarnią Wgo Psurskiego, za nagrodą. (6963.)

## TEATR WIELKI.

Jutro, *Violetta.*

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Placz i Śmiech.* — *Janek z pod Ojcowa.*

**Dolina Szwajcarska.** — Dziś KONCERT Pana B. Bilse. Początek o godzinie 5ej. (6866).

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 11go Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 50, dają rs. 84 k. 17; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. 50, dają rs. 83 k. 17; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 64 k. 25, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiiw z roku 1865 (oprócz kup:) oryg., za rs. 100, żądają rs. 108 k. 75, dają rs. — k. —; z r. 1866, żądają rs. 105 k. —, dają rs. — k. —; Metaliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 67; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydąg: po rubli st. 100, żądają rs. 60 k. 75, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 70 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Główn: Tow: Rossyjsk: Drog żelaznych żądają rs. 128 k. 50, dają rs. 127 k. 50; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. 50, dają rs. 95 kop. 25. Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po zlp. 500, dają rs. 108 k. 50; za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit. A. po Zlp. 300 dają rs. 54 k. 25; lit. B. po Zlp. 200 bez kuponu, dają rs. 28 k. 50 (z kuponami dają rubli srebrnych 36 kop. 50); za Dowody Kommiss: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop. —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Oblig: Główn: Tow: Ros: drog żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 99 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Lodzkie żądają rs. 94 k. 50, dają rs. — kop. —. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 7 kop. 20. — Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 4 kop. 5. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. 54%; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. 1 k. 78%.